

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lutego 2016 r. , w sprawie I C 1067/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz M. R. i W. R. solidarnie kwotę 2.750 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 maja 2014 roku do dnia zapłaty; zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz M. R. kwotę 2.500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 października 2014 do dnia zapłaty; zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz W. R. kwotę 2.500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 października 2014 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz M. R. i W. R. solidarnie kwotę 1.622 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 30 października 2013 r. M. R. i W. R. zawarli z (...) S.A. w Ł. umowę na mocy, której zgłosili swoje uczestnictwo w imprezie turystycznej (...) w terminie 03.05.2014 r. – 12.05.2014 r. Koszt wycieczki wynosił 2605,22 zł. Podczas zawierania umowy powodowie zostali poinformowani przez pracownika biura podróży o konieczności posiadania podczas wycieczki paszportu lub dowodu osobistego w celu przekroczenia granicy. Wycieczka, która była przedmiotem umowy zawartej między stronami została odwołana z powodu niewystarczającej liczby uczestników. Powodowie zdecydowali się na udział w imprezie turystycznej (...) w kolejnym możliwym terminie- 17.05.2014 r. – 26.05.2014 r. Powodowie dokonali wpłaty należności z tytułu udziału w wycieczce w łącznej wysokości 2605,22 zł, z czego kwotę 521 zł wpłacili w dniu 30 października 2013 roku, zaś kwotę 2.084,22 zł w dniu 15 kwietnia 2014 roku. W dniu 17 maja 2014 r., w czasie podróży, w pobliżu C. powodowie zostali poinformowani przez pilota wycieczki, podczas kontroli dokumentów w celu przekroczenia granicy o tym, iż aby przekroczyć granicę węgiersko-serbską dowód osobisty musi być ważny jeszcze 3 miesiące od daty powrotu do kraju. Okazało się wówczas, że dowód osobisty W. R. nie spełnia tych wymogów. Pilot wycieczki zasugerowała W. R. rezygnację z wycieczki , wskazując, że przekroczenie granicy węgiersko – serbskiej następować będzie w nocy, granica zaś nie ma żadnej infrastruktury. W biurze podróży zdarzył się natomiast wcześniej przypadek, że klient nie posiadający dokumentu spełniającego kryteria do przekroczenia granicy kontynuował wycieczkę, po czym został na granicy wysadzony i zmuszony był do powrotu na własną rękę. Obawiając się konieczności samodzielnego powrotu z granicy węgiersko – serbskiej i pozostania na niej w godzinach nocnych W. R. podjął decyzję o rezygnacji z wycieczki w C.. Wraz z nim decyzję o rezygnacji z wycieczki podjęła jego żona M. R., dla której samotny wyjazd na urlop stracił sens. Powodowie po rezygnacji z udziału w wycieczce wrócili z C. do Ł.. W tym celu nabyli dwa bilety autobusowe na trasie C.-K. za cenę 40,00 zł oraz dwa bilety autobusowe na linii K.-Ł. za cenę 106,00 zł. W dniu 19 maja 2014 r. powodowie złożyli pozwanemu pisemną reklamację, w treści której domagali się zwrotu kosztów wycieczki za dwie osoby w wys. 2605,22 zł oraz zwrotu kosztów zakupu biletów autobusowych w łącznej wys. 146,00 zł. W odpowiedzi na reklamację pozwany wskazał, iż jest gotów wypłacić powodowi kwotę 1302,61 zł tytułem zwrotu całkowitych kosztów wycieczki i pokryć koszty podróży powoda z C. do Ł. po przedstawieniu dowodów na poparcie ich wysokości oraz kwoty 131,61 zł tytułem zwrotu części kosztów wycieczki powodce argumentując tym, iż powódka mogła kontynuować podróż ze względu na fakt, iż jej dowód osobisty spełniał wymagania dotyczące daty ważności. Po rezygnacji z udziału w wycieczce i powrocie do Ł. powód zrezygnował z urlopu i wrócił do pracy, a powódka resztę urlopu spędziła w domu – sprzątając ze złości w szafkach. Nie mogła wrócić do pracy ponieważ jest urzędnikiem i w pracy urlopy planowane są tak aby pracownicy się zmieniali. Powodowie są małżeństwem od wielu lat. Wakacje zawsze spędzają razem. Lubią wspólne wyjazdy, gdyż podczas nich mogą zrekompensować sobie codzienny brak czasu dla siebie. Udział w imprezie turystycznej (...) został przez nich zaplanowany z wielomiesięcznym wyprzedzeniem. Cieszyli się na ten wyjazd. Był to jedyny urlop zaplanowany przez nich na rok 2013.

Apelację od tego wyroku, w części obejmującej zasądzone zadośćuczynienie złożyła strona pozwana. Zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa procesowego , a to art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów prowadzące w konsekwencji do dokonania ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i uznanie , że powodowie odnieśli szkodę niemajątkową w postaci zmarnowanego urlopu;

uznanie że kwota odpowiadająca prawie dwukrotności ceny imprezy stanowi odpowiednie zadośćuczynienie, a przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należało uwzględnić odczucia powodów związane z otrzymaną odpowiedzią na reklamację. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 11 a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych poprzez błędne zastosowanie skutkujące uznaniem, iż powodowie ponieśli szkodę niemajątkową w postaci zmarnowanego urlopu, a zadośćuczynienie w kwotach po 2.500 zł jest adekwatne do poniesionej szkody, choć kwoty te stanowiły prawie dwukrotność ceny imprezy, uwzględnieniem przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odczuć powodów związanych z otrzymaną odpowiedzią na reklamację; art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 18 października 2014 r. do dnia zapłaty. W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

### **Sąd Okręgowy zważył,**

#### **co następuje :**

Apelacja jest zasadna wyłącznie w części obejmującej zarzut naruszenia przepisu art. 481 § 1 k.c. Sąd I instancji nie zauważył, że instytucja odsetek ustawowych za opóźnienie, zastosowana przez Sąd meriti wprowadzona została przepisem art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw ( Dz.U.2015.1830) z dniem 1 stycznia 2016 r.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że od zasądzonych należności przyznał odsetki ustawowe do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie.

W pozostałej części apelacja jest bezzasadna. Przede wszystkim nie doszło w sprawie do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z nim Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stan faktyczny sprawy na etapie postępowania apelacyjnego jest bezsporny. Apelacja nie podważa żadnego z ustaleń faktycznych. Nie można więc twierdzić o błędzie w ustaleniach faktycznych poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranych dowodów. Zarzuty natomiast dotyczące okoliczności, że powodowie odnieśli szkodę niemajątkową w postaci zmarnowanego urlopu; uznania że kwota odpowiadająca prawie dwukrotności ceny imprezy stanowi odpowiednie zadośćuczynienie, a przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnienia odczucia powodów związane z otrzymaną odpowiedzią na reklamację nie dotyczą ustaleń faktycznych ale wniosków wywiedzionych przez Sąd z tych ustaleń – ustaleń prawidłowo dokonanych.

Za chybiony uznać trzeba zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 11 a ust.1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych ( Dz.U.2004.223.2268). Stosownie do tego przepisu organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie: działaniem lub zaniechaniem klienta; działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo siłą wyższą. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2011 r. w sprawie I CSK 372/10 ( Palestra 2011/5-6/155) odpowiedzialność organizatora turystyki za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych obejmuje szkodę majątkową i niemajątkową (art. 11a ustawy o usługach turystycznych). Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie VI ACa 1357/12 (system informacji prawnej Lex nr 1372486) przyjął, że pojęciem szkody należy obejmować także uszczerbek niemajątkowy w postaci utraty przyjemności wypoczynku, zaś konsument ma prawo do uzyskania odszkodowania za uszczerbek niemajątkowy poniesiony na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Sąd Okręgowy podziela wskazane poglądy. Odpowiedzialność organizatora turystyki obejmuje odpowiedzialność za szkodę majątkową i niemajątkową. Oznacza to, że przyznanie odszkodowania nie stoi na przeszkodzie przyznaniu nadto zadośćuczynienia – czemu zdaje się przeczyć apelacja. Pozostaje wyłącznie do ustalenia wysokość przyznanych powodom zadośćuczynień. Istotnie, okoliczności dotyczące sposobu likwidowania szkody przez stronę pozwaną nie mogą stanowić podstawy ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Podnieść tu trzeba, że powodowie zmarnowali urlop, , jedyny jaki został przez nich zaplanowany w roku 2014. Urlop został zaplanowany

z wielomiesięcznym wyprzedzeniem. Powodowie szykowali się do niego, organizacyjnie i mentalnie. Chcieli spędzić do razem jako małżonkowie. W dzisiejszych warunkach społeczno-gospodarczych „odrobienie” straty takiego urlopu jest niemożliwe. Szkoda niemajątkowa jest znaczna. Strona skarżąca podnosi, że brak jest mierników do ustalenia wysokości szkody niemajątkowej ale odnosi ją do ceny wycieczki, zarzucając że zadośćuczynienie stanowi blisko dwukrotność tej ceny. Odnosząc wysokość zadośćuczynienia do ceny wycieczki, Sąd Okręgowy uznaje że dwukrotność tej ceny to zadośćuczynienie niewygórowane.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. przyjmując że powodowie wygrali sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości.